

Złot Choraqwi
ZHP



Rok XVI
Wydanie AB

Poznań
sobota, 27 sierpnia 1960

Cena 50 gr
Nr 205 (5153)

W nowym roku szkolnym 67 szkół Tysiąclecia

Już za kilka dni — 1 września — 67 szkół-pomników Tysiąclecia otworzy swe podwoje dla młodzieży szkolnej. 23 z ogólnej liczby dotychczas zbudowanych pomników Tysiąclecia to szkoły w miastach, 44 zaś — na wsi.

Największą liczbą oddanych do użytku tego typu obiektów

może poszczycić się woj. lubelskie. Młodzież tego rejonu otrzymała już 11 szkół-pomników. W czołówce znajdują się również woj. bydgoskie i katowickie. Młodzież Warszawy rozpocznie naukę w 5 nowych szkołach Tysiąclecia.

Do końca bież. roku — jak przewiduje krajowy komitet SFBS — ma być oddanych do użytku młodzieży przeszło 100 szkół Tysiąclecia.

★

Od początku bież. roku do 21 lipca br. na budowę szkół Tysiąclecia zebrano w całym kraju 670.988 tys. zł. Stanowi to 56,3 proc. rocznego planu. Świadczenia od rolników w ciągu 7 miesięcy br. wyniosły tylko 33 proc. rocznego planu. Zadowolające są natomiast wpływy od grupy twórców i artystów, którzy wykonali już plan rocznych świadczeń w 90 proc. oraz od pracowników spółdzielczości (78,4 proc. rocznego planu).

Nadal w zbiórce na ten cel dzielnie spisuje się młodzież

U progu szkoły

Ulice, place, sklepy i domy towarowe ożywiają się z dnia na dzień. Kończy się lato i trzeba wracać do codziennych zajęć. A i nadchodząca jesień, nowy rok szkolny stawiają wymagania. Zakupy to zmartwienie i starszych i dzieci. Czym wcześniej będą zrobione, tym lepiej.

CAF — fot. Miedza



Wicepremier Tokarski interesował się szczególnie możliwościami przyspieszenia robót budowlanych oraz wyszukiwania nowych rezerw produkcyjnych dla zwiększenia produkcji obrabiarek do metali.

W Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych wicepremier zapoznał się z procesem produkcji polskiego silosokombajnu „Orkan” i możliwościami przystąpienia do jego masowej produkcji. (PAP)

To nie żart!

Gruszki na wierzbie

Na terenie 100-hektarowego parku w Brodach Żarskich powiat Lubsko rośnie ciekawy okaz drzewa, który łączy w sobie właściwości wierzby i gruszy. Pień jego — w obwodzie około 60 cm — rozdzwaja się na wysokości człowieka w dwa grube konary. Jeden z nich, zawieszony nieco niżej, posiada liście wydłużone lancetowato o srebrzystym kolorze, które do złudzenia przypominają znany gatunek wierzby — iwę. Wśród wierzbowych liści zwisają najprawdziwsze owoce polnej gruszy. Są one jednak dosyć drobne i składają się w zasadzie tylko z nasłórka oraz skamieniałej substancji.

Tak więc można obiecywać przysłowiowe gruszki na wierzbie, przynajmniej w okolicach Bród Żarskich. (PAP)

Wicepremier J. Tokarski w zakładach pracy Poznania

26 bm., w drugim dniu pobytu w Wielkopolsce, wiceprezes Rady Ministrów J. Tokarski w towarzystwie ministra przemysłu ciężkiego Fr. Waniolki i I sekretarza KW PPZR w Poznaniu — J. Szydłaka odwiedził zakłady „H. Cegielski” i fabrykę maszyn żniwnych.

Króliki z Ravensbrück

to tytuł cyklu artykułów, opracowanych przez Kazimierza Leszczyńskiego

OD JUTRA W „GŁOSIE”

rozpoczynamy druk tego cyklu. Zawiera on opis historii eksperymentów, dokonywanych na więźniach w Ravensbrück i fragmenty zeznań niektórych ofiar.

Ugi w podatku dla powodzian

Ministerstwo finansów wydało ostatnio zalecenia dotyczące przyznawania ulg w podatku gruntowym — gospodarstwu rolnym, które ucierpiały na skutek powodzi. Zalecenia te przypominają wydziałom finansowym rad narodowych oraz prezydiom WRN i PRN o obowiązku stosowania takich ulg na zasadach opracowanych przez resort finansów w 1955 r.

W poprzednich latach — tak że nie wolnych od różnych klęsk żywiołowych lub wypadków losowych — wielu rolników korzystało z tego rodzaju pomocy państwa. W roku bieżącym jednakże — wobec wyjątkowo dotkliwych strat — pomoc zostanie poważnie rozszerzona.

Chińska delegacja przybyła do Polski

26 bm. przybyła do Warszawy delegacja kulturalna Chińskiej Republiki Ludowej z ministrem kultury ChRL, prezesem Towarzystwa Przyjaźni Chino-Polskiej, Szen Jen-pin na czele.

Chińska delegacja kulturalna bawić będzie w Polsce około 3 tygodni. Pierwsze cztery dni swego pobytu goście spędzą w Warszawie, po czym wyruszą w objazd po kraju, aby zapoznać się z naszym życiem kulturalnym. (PAP)

Złoty medal kolarzy Włoch

Pomyślny dzień Polaków



Wczoraj w Rzymie rozgrywano zawody olimpijskie w dziesięciu dyscyplinach sportu. W konkurencjach indywidualnych największy sukces odnieśli nasi kajakarze (awans do finału) oraz pływacy (awans do półfinału).

Poza tym Polacy brali udział w następujących dyscyplinach: boks (walki Adamskiego z Linyanage Cejlona, Walaska z Mahmedem Pakistan i Pietrzykowskiego z Crawfordem Gajana Brytyjska), hokej na trawie (mecz Polska — Japonia), kolarstwo (wyścig drużynowy), koszykówka (Polska — Filipiny 86:68), 5-bój nowoczesny, piłka nożna (Polska — Tunezja), zapasy.

SUKCES KAJAKARÓW

Eliminacje kajakowe przyniosły wielki sukces sportowcom polskim. W jedynkach kobiet (500 m) Walkowiakówna wygrała swój przedbieg w czasie 2:15,3 kwalifikując się

wraz z 7 innymi zawodniczkami do finałów, które rozegrane zostaną w poniedziałek. Dwójka Walkowiakówna — Mendelska (500 m) zakwalifikowała się również do finałów. Zacięty pojedynek o miejsce w półfinale stoczyła nasza dwójka Kaptaniak — Zieliński na dyst. 1000 m rozegrano 3 serie. Polacy uzyskali trzeci czas dnia 3:39,4. do półfinałów zakwalifikowały się: Holandia, CSRR, Włochy, Niemcy, Węgry, Polska, Dania, Hiszpania i Szwecja. Nie powiodło się reprezentantowi Polski w wyścigu kajakowym jedynki na 1000 m — Skwarskiemu. Zajął on w swojej trzeciej serii, piąte miejsce mając czas 4:12,7. Aby dostać się do półfinału Skwarski będzie musiał walczyć w repasażu.

Nie powiodło się też kajakowej sztafecie męskiej 4 x 500 m. Polacy zajęli w trzeciej serii zaledwie czwarte miejsce, podczas gdy do finałów kwalifikowały się pierwsze dwa zespoły. Nasi zawodnicy będą więc musieli jeszcze walczyć o wejście do finałów w repasażach.

ZŁOTY MEDAL

Pierwszy złoty medal na XVII Igrzyskach zdobyli gospodarze Olimpiady — Włosi, zwyciężając w wyścigu drużynowym na dyst. 100 km przed zespołami Niemiec i ZSRR. Polacy zajęli 10 miejsce.

W straszliwym upale po ok. 40 km trasy tempa nie wytrzymał Chmiej. Od 40 km Fornalczyk, Podobas i Wilczewski walczyli bez pomocy swego kolegi i to w coraz większym upale.

Trójka Polaków ostatnie 60 km jechała bardzo dobrze. Najlepsze, najmocniejsze zmiany dawał przez cały czas wyścigu Fornalczyk.

Wyniki: 1) Włochy — 2:14.33,5, 2) Niemcy — 2:16.56,5, 3) ZSRR — 2:18.41,6, 10) Polska — Fornalczyk, Podobas, Wilczewski: Chmiej — 2:23.44,1.

REKORD POLSKI

Eliminacje pływackie na 100 m. st. dow. mężczyzn stały pod znakiem zaciętych pojedynków w których poważną rolę odegrali również reprezentanci Polski Salamon i Aluchna. Obydwaj zakwalifikowali się do półfinałów (razem 24 pływaków) a Salamon ustanowił nowy bardzo dobry rekord Polski na długim basenie — 56,5. (Poprzedni rekord 57,3).

Do finału 200 m klasycznym kobiet zakwalifikowały się: Urselmann, Lonsbrough, Den Haan, Greta Kok (Holandia), Kempner (USA) Kristensen (Dania), Warner (USA) i Goebel (Niemcy).

ZWYCIĘSTWO KOSZYKARZY

Polscy koszykarze odnieśli duży sukces wygrywając z Filipinami 86:68 (44:31). Pozostałe wyniki koszykówki: Węgry — Japonia 93:66, ZSRR — Meksyk 66:49.

BRAWO PIĘCIOBOIŚCI

Do sukcesu odnieśli polscy pięciobości w pierwszej konkurencji olimpijskiego pięcioboju nowoczesnego — jeździe konnej. Drużynowo Polacy zajęli trzecie miejsce, uzyskując

(Dokończenie na str. 6)

Pożegnania Polonii



Obrazy Matejki w muzeum moskiewskim

W muzeum moskiewskim im. Puszkina wystawiono 14 obrazów Jana Matejki dotyczących historii Polski. 11 prac należy do cyklu „dzieje cywilizacji w Polsce”.

Obrazy te wchodzą w skład zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Na okres kilku miesięcy wypożyczyła je ambasada PRL w Związku Radzieckim. Wystawa w muzeum im. Puszkina potrwa miesiąc. Cieszy się ona dużym powodzeniem. Mimo „sezonu ogórkowego” codziennie zwiedza ją ponad tysiąc osób. (PAP)

Wczoraj donosiliśmy o pożegnaniu na poznańskim Dworcu Głównym 660-osobowej wycieczki Polaków z NRF. Oto zdjęcie, przedstawiające fragment tego wydarzenia. Jak widać — naszych rodaków z NRF żegnali tłumy.

CAF — fot. Matuszewski

Dymisja dziesięciu ministrów tureckich

Jak podaje z Ankary agencja Reutersa, turecki Komitet Jedności Narodu podjął decyzję w sprawie zwolnienia 10 ministrów obecnego rządu premiera Gursela.

Gabinet Gursela powołany po zamachu stanu w dniu 27 maja, kiedy to obalony został reżim Menderesa, składał się do tej pory z 19 ministrów. Komunikat o dymisji 10 członków gen. Gursela nie podaje przyczyn tych zmian. Jeden z członków Komitetu Jedności Narodu oświadczył, że Komitet nie był zadowolony z działalności i programu 10 dymisjonowanych ministrów. (PAP)

Z ostatniej chwili

Zwycięstwo hokeistów

Polski zespół hokeja na trawie pokonał wczoraj w meczu eliminacyjnym Japonię 2:1 (1:0). Bramki dla Polski zdobyli J. Flinik i Wiśniewski, dla Japonii — Kojima. Polacy nie zagrali na swoim najlepszym poziomie. Obecnie w swojej grupie znajdują się na drugim miejscu za Pakistanem. (wi)

Poważna katastrofa w Gliwicach

W Gliwicach na skrzyżowaniu ulic Tarnogórskiej i Opolskiej zderzyły się dwa samochody: osobowa Simca, własność bawiących w kraju Polaków z Francji oraz ciężarówka „Star”. W wyniku zderzenia Simca uległa całkowitemu zniszczeniu. Siedzący obok kierowcy 63-letni Polak z Francji, Franciszek Kania, poniósł śmierć na miejscu. Ciężkie obrażenia odniosło 7 osób — pozostała pasażerowie Simci, a także kierowca samochodu ciężarowego oraz dwaj jego pasażerowie. (PAP)



Redaktor naczelny — Leonard Wachalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarz redakcji — Marian Flejserowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofa, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.
Dzisiejszy serwis informacyjny-polityczny do druku przygotował Feliks Błós.

Konferencja przedstawicieli niepodległych państw Afryki

W czwartek w stolicy Konga — Leopoldville nastąpiło uroczyste otwarcie konferencji ministrów spraw zagranicznych 12 niepodległych państw afrykańskich Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Tunezji, Maroka, Ghany, Gwinei, Libii, Liberii, Sudanu, Togo, Kamerunu, Etiopii i Konga.

Konferencja odbywa się w uroczystości przybrany pałacu kultury afrykańskiej w Leopoldville. Przemówienie inauguracyjne wygłosił premier Konga Patrice Lumumba.

Premier Lumumba oświadczył, że celem konferencji i planowanego afrykańskiego spotkania na szczycie jest pokazanie światu, iż wszyscy Afrykańczycy mają wspólny cel — wyzwolenie Afryki. Lumumba potępił imperialistyczne kłopoty i zmierzające do podziału Afryki. Znamy cele kolonizatorów — powiedział premier Konga. Wczoraj byliśmy podzieleni na szczyty i plemiona. Dziś zmierzamy do podziału naszych państw.

To co się dzieje obecnie w Kongu, jest wyrazem walki między siłami ucisku, a siłami wolności.

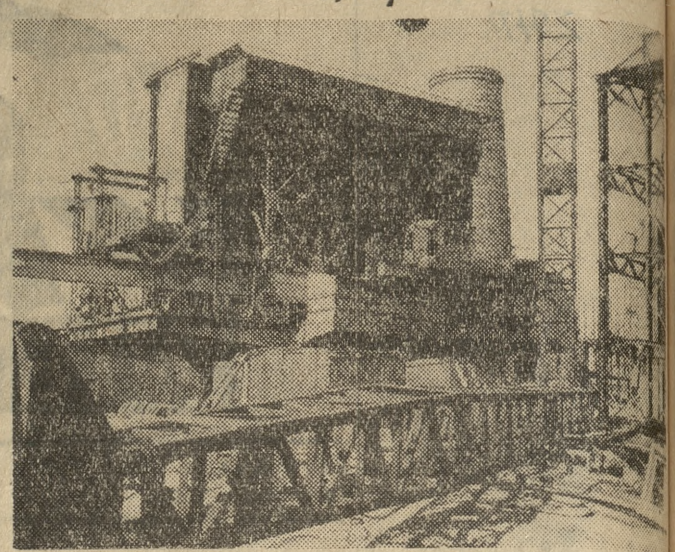
Premier Lumumba wezwał uczestników konferencji do przedyskutowania następujących problemów całkowitego poparcia dla krajów afrykańskich, które walczą o jedność i niepodległość: poparcie polityki neutralności, koniecznej dla

zdobycia całkowitej niezawisłości, likwidacja wszelkich barier wzniesionych między krajami afrykańskimi przez mocarstwa kolonialne, zawarcie porozumień handlowych między państwami afrykańskimi, stosunek krajów afrykańskich do wspólnego rynku europejskiego, współpracę państw afrykańskich w dziedzinie wojkowej, stworzenie w Leopoldville centralnej radiostacji afrykańskiej, stworzenie w stolicy Konga ośrodka naukowo-badawczego, w którym reprezentowane byłyby wszystkie państwa afrykańskie.

Po Lumumbie, krótkie przemówienia powitalne wygłosili kierownicy delegacji poszczególnych państw uczestniczących w obradach konferencji.

PAP

Rozbudowa Huty im. Lenina



W Hucie im. Lenina trwają roboty przy budowie dwu dalszych baterii koksowniczych nr 7 i nr 8. Są one już mocno zaawansowane. Równocześnie buduje się wieże węglowe oraz transporty. Maszyna wsadowa jest prawie ukończona. Na zdjęciu: widok ogólny maszyny wsadowej.

Fot. — CAF

Katalog 20 tysięcy gwiazd

Po pięcioletniej współpracy astronomów wszystkich krajów, opracowany został katalog tzw. słabych gwiazd. Jest to pierwsze wydarzenie w historii astronomii. Na podstawie zgromadzonych materiałów wszystkich większych stacji astronomicznych katalogi ułożyli wspólnie Leningradzkie Obserwatorium w Pulkowie i jedno z obserwatoriów w USA. Spostrzeżenia swoje przez uczonych Związku Radzieckiego i USA przekazał komitetowi koordynacyjnemu astronomowie z Polski, Rumunii, Anglii, Francji, Szwecji, Północy Afryki i innych krajów. Każda ze słabo świecących gwiazd przed wniesieniem jej do katalogu i daniem nazwy obserwowana była 25—30 razy.

(fh)

Holendrzy opuszczają Indonezję

Kierownik holenderskiej misji dyplomatycznej w Djakarcie zawiadomił indonezyjskie ministerstwo spraw zagranicznych, że zlikwiduje swoje biura jeszcze w bieżącym miesiącu. Pracownicy misji opuszczają Djakartę w tych dniach, a kierownik misji wyjedzie 30 sierpnia.

PAP

Mówiąca maszyna

„Mówiąca maszyna” która umożliwia niewidomym czytanie normalnego druku skonstruowali inżynierowie ze Świdłowskiej.

Aparat pracuje na zasadzie przekształcania światła w impulsy elektryczne. Książka zostaje umieszczona w kasie specjalnego systemu optycznego wzdłuż wierszy przy pomocy małego motoru. Odbicia poszczególnych liter przekształcane są w charakterystyczne sygnały dźwiękowe, które z kolei przekazywane są przez głośnik.

Człowiek czytający książkę słuchem łowi te sygnały, przy czym w ciągu minuty może uchwycić 300 — 400 dźwięków. (PAP)

Jeszcze tylko dziś oddane kupony „KOZIOŁKÓW” wezmą 30 bm. udział w losowaniu 53 cennych nagród. W dalszym ciągu czeka na Ciebie premia 300.000 zł

Lekcja w San Jose

Miniatura republiki dominikańskiej była niemal przez tydzień bohaterem konferencji 21 ministrów państw półkuli zachodniej, obradującej w San Jose, stolicy Kostaryki. W tych dniach właśnie dominikański dyktator, Rafael Trujillo obchodził 30-lecie swoich nieprzerwanych, terrorystycznych rządów.

Związane z tym uroczystości były więcej niż skromne.

Nie dziw, w San Jose reżim dominikański znalazł się na ławie oskarżonych. Należało mu się to od dawna. Potrzeba było jednak dopiero współudziału dyktatora Trujillo w próbie zamachu na życie prez. We nezueli, Betancourta, aby reżim ten doczekał się wyroku.

WYROK BEZ PRECEDENSU

Wyrok jest srogi i bez precedensu w stosunkach międzyamerykańskich: zerwanie stosunków dyplomatycznych z republiką dominikańską przez wszystkie pozostałe państwa zachodniej hemisfery. Reżim Trujillo znalazł się osamotniony.

W tej sytuacji jego losy można uważać za przesądzane. Likwidacja kolejnej — jednej z najgorszych w Ameryce Łacińskiej — dyktatury będzie dużym etapem w stopniowej demokratyzacji życia politycznego republik ibero-indiańskich.

Sprawa dominikańska, podobnie jak obecnie dyskutowana w San Jose kwestia stosunków amerykańsko-kubańskich, stanowią jednak tylko — jakkolwiek nader istotne — tło dla zasadniczego problemu, jakim jest całokształt przyśłych stosunków międzyamerykańskich.

W grę wchodzi zagadnienie rozwoju politycznego i gospodarczo-społecznego całej, 200-milionowej Ameryki Łacińskiej oraz formy i zakresu jej współpracy ze Stanami Zjednoczonymi.

KIERUNEK — DEMOKRATYZACJA

Ameryka Łacińska idzie zdecydowanie w kierunku demokratyzacji życia politycznego. Dyktatury, nieodłączna karta historii tej części Ameryki, stają się przeżytkiem. Rzecz w tym, że ostatnich dyktatorów obalają same narody. Naród dominikański, pomimo śmiałych prób, nie zdołał o własnych siłach pozbyć się gen. Trujillo. Ten wrzód dyktatorski na ciele Ameryki Łacińskiej wymaga radykalnego przecięcia. Można stwierdzić z całą pewnością, że w San Jose dokonano ostatecznego przygotowania dla końcowego zabiegu. W tej fazie, zamkniętej zerwaniem stosunków dyplomatycznych, kraje Ameryki Łacińskiej wykazały solidarną postawę. Musiały się jej podporządkować USA, które proponowały kompromisową rezolucję. Dyktatorski reżim Trujillo został potępiony i politycznie osamotniony.

NACISK REPUBLIK

Współpraca pomiędzy USA a całą Ameryką Łacińską zaczyna bo-

wiem stopniowo, ale systematycznie kształtować się pod wpływem postawy państw południowo-amerykańskich. San Jose potwierdziło to nader wyraźnie.

Prezydent Brazylii, Kubitschek żądał np. w latach 1958—59 wielomiliardowej pomocy USA. Te żądania Waszyngton początkowo odrzucił. Dzisiaj przyjmuje je, jakkolwiek dopiero w części. Stawka jest olbrzymia: polityczna i wojskowa utrata wpływu na losy Ameryki Łacińskiej.

NIWYGODNA UCHWAŁA

Stany Zjednoczone wyszły ostatnio jako szermierz solidarności panamerykańskiej, strasząc „komunizowaniem” Ameryki Łacińskiej. Uchwała w sprawie reżimu dominikańskiego była bardzo niewygodnym dla Waszyngtonu egzaminem owej solidarności: należało potępić dyktatora, z którym przez 30 lat jego władzy stosunki USA były więcej niż przyjazne. Opuścić zaś z oporami swego protegowanego, rząd USA został w pierwszej próbie w San Jose zmuszony do wyjawienia, jak sam rozumie ową solidarność, której tak wymaga od innych.

Dyplomacja waszyngtońska została pobita własną bronią. Nie pozostanie to bez wpływu na przyszłą współpracę USA z Ameryką Łacińską.

Sprawa dominikańska była w San Jose tłem, na którym rozegrała się pierwsza runda walki między USA a republikanami Ameryki Łacińskiej. W tej rundzie odniosły one niemały sukces.

Grzegorz Tyński

Gospodarka dla wszystkich

Nasz przemysł włókienniczy pracuje niemal całkowicie na surowcach importowanych. Mamy co prawda trochę własnego lnu i włókien sztucznych, ale są to ilości niewystarczające. Na zakup za granicą surowców włókienniczych wydajemy rocznie miliony dolarów.

Niezbędne wydatki?

— Czy naprawdę wszystkie te wydatki są niezbędne? Czy nie się nie da tu zaoszczędzić?

Od tych pytań rozpoczynam rozmowę z dyrektorem Centrali „Textilimport”, p. Kołaczem.

— Czy się nie da zaoszczędzić? — dyrektor patrzy zdziwiony, że nie pojmuję tak oczywistej sprawy.

— Naturalnie, że można i to spore miliony. Odpowiem na to przykładem.

Gdybyśmy mieli zakłady odławiania skór owczych, to zamiast sprowadzać wełnę, kupowalibyśmy skóry niestrzyżone, a nas na miejscu oddzielano by włos od skóry, otrzymując wełnę, a także doskonałą futrówkę do wyrobu obuwia. Inwestycja całkowicie zamortyzowałaby się w ciągu najdalej czterech lat. To samo z sortownią szmat. Jej brak zmusza nas do niemałych wydatków.

— Zgoda. Budowa nowych zakładów na pewno przyczyniłaby się do lepszego wykorzystania milionowych kwot. Ale żeby zakłady wybudować, trzeba mieć na sfinansowanie tych przedsięwzięć.

Z kroniki sądowej

Trzech Budrysów i „ławnik”

Trzem „zadziernym” młodzieńcom — Józefowi Nierychlemu, Feliksowi Zimnowodzie i Stefanowi Cichasowi „zdarzyło się” pobicie Stanisława K. Rzeczą działała się na zabawie w Rożtokach (pow. Konin). Przed rozprawą, która miała stanowić epilog owego zajścia, Nierychły udał się do Tadeusza „Krzemińskiego” (zam. w Cegieli, pow. Konin) pełniącego funkcję ławnika Sądu Powiatowego. W myśl zasady „jak się da to się zrobi” Krzemiński zainkasował 4600 zł. Za tę sumę miał się postarać o ferowanie łagodnego wyroku. Sprawa wyszła jednak na jaw i ławnik sam zasiadł na ławie oskarżonych. Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Krzemińskiego na 2 lata więzienia i 5000 zł grzywny. (ak)

Tańszy i trwalszy produkt ale...

— Słusznie, chociaż wymieniałem takie obiekty, które na pewno opłaci się postawić i które szybko z nadwyżką zwrócą to, co się na nie wydało. Jest jeszcze jeden inny sposób uzyskania oszczędności i to już bez dodatkowych nakładów.

— Można po prostu zastosować tańsze surowce.

Wkrótce na rynku ukażą się niemiennie spodnie z krajowego terylenu. Do takich spodni doskonale pasują sportowe kolorowe marynarki. Robi się je z grubej, a więc tańszej wełny.

Za cenę jednego kosztownego ubrania z tkaniny czesankowej, można mieć spodnie i dwie lub trzy różne marynarki.

Ostatnio moda wyraźnie sprzyja oszczędności. Jakże popularne są teraz grube, sportowe swetry i wyroby dziewiarskie. Do ich produkcji używa się surowca, który jest tańszy od przędzy czesankowej.

Tradycyjny pogląd

Istnieje tradycyjny pogląd: tańszy surowiec — gorszy materiał. Tymczasem to nie zawsze jest prawda. Włosi na przykład słynący z eksportu najpiękniejszego i najlepszego obuwia, wykonują je wcale nie z najwyższych gatunków skór.

Jakość wyrobu zależy przede wszystkim od opracowywania nowych struktur tkanin i stosowania odpowiednich receptur.

Tak więc na przykład zastępowanie surowców I gatunku surowcami tańszymi — cienkimi wełny merynosowej — grubsza, bawełna długowłóknistej — średniowłóknista itd. nie oznacza obniżenia trwałości produktu.

Stosowanie tkanin z tańszych surowców, a równocześnie tak produkowanych, że nie ustępują jakościowo tym tak zwanym „nie do zdarcia” — jest tendencją obserwowaną ostatnio w wielu wysoko uprzemysłowionych krajach. Poza względami racji ekonomicznych, daje to możliwość posiadania większego wyboru garderoby, noszenia stale modnych ubrań i sukienek i ich swobodnej zmiany zależnie od okazji.

W „Textilimportie”, tak jak we wszystkich centralach handlu zagranicznego, działają od niespełna roku komitety branżowe, które pracują nad ustaleniem racjonalnych źródeł oszczędności, zarówno w strukturze importu jak i — w konsekwencji — w pracy przemysłu.

Praktycznie już okazało się, że bez uszczerbku dla wartości produktu — w warunkach istniejących (a więc bez inwestycji), można przy zastosowaniu nowych metod technologicznych użytkować w niektórych wypadkach tańszy surowiec w przemśle wełnianym, bawełnianym i jedwabniczym.

Prace zmierzające do bardziej ekonomicznego, oszczędnego gospodaro-

wania surowcami importowanymi — tym bardziej zyskują na znaczeniu, że wysiłki nasze musimy skierować na wyrównanie naszego bilansu płatniczego w handlu zagranicznym.

Jedną z takich możliwości jest wprowadzenie do produkcji tańszych surowców wcale nie ustępujących praktycznością surowcom droższym.

Szybsza akumulacja

Nie zawsze to spotyka się z należytym zrozumieniem.

Nie jeden zakład produkowałby najchętniej, ponad wszelką miarę, potrzebę na przykład tkaniny na suknie balowe z bardzo drogich złotych nitów (roczny import: pół miliona dolarów). Plan wartościowy zakładu bardzo szybko wykonany. Droższy surowiec, szybsza akumulacja i lepsze — w statystycznej imaginacji przedsiębiorstwa — wykonanie planu.

Poważne oszczędności dewizowe przez używanie tańszych importowanych surowców można uzyskać nie tylko w przemyśle włókienniczym, lecz także w skórzanym, chemicznym i innych. Warto więc zatroszczyć się o to, by produkowaniem na tych surowcach były zainteresowane również zakłady.

Krystyna Szelestowska

Postęp w Stoczni

W Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego oddano do użytku największą w polskim przemyśle okrętowym suwnicę bramową, która będzie mogła przemieszczać i ustawiać na pochylni gotowe elementy kadłubów statków o wadze do 100 ton. Uroczomienie suwnicy przyczyni się wybitnie do szybszego budowania statków. Suwnica została wykonana przez stoczniowców według dokumentacji „Prozamet”. Na zdjęciu: suwnica bramowa na pochylni „Wulkan”.

CAF — fot. Sokolowski



Jesień u drzwi... garderoby

Jak się będą ubierać nasze panie?

Wszystko, wszystko możemy nosić — mówi pani Barbara Ignatowska. — Nie zmienia się ani sylwetka kobiety, ani długość sukienki, ani zasadnicze kolory, ani ulubione dodatki. Tegoroczna moda jesienna odznacza się właśnie tym, że cokolwiek mamy w garderobie, wszystko jest „nośliwe”.

— A co pani sobie sprawi, pani Barbaro?

Wicedyrektor „Mody Polskiej” jest konsekwentna.

— Ubiórę się w te rzeczy, które mam z zeszłego roku. Tylko powiększę kołnierze i piaszcza. A w czarnym kostiumie (jesienna moda pozwala go nosić od godziny 16 do następnego ranka...) dodam krótką przy marszczoną, baskinkę.

— Zatem: duże kołnierze, baskinki — i co jeszcze?

— Wszystko. Sylwetka prosta, miękka, talia lekko zamarkowana. Kobięcość sylwetki podkreślają asymetryczne drapowania. Dwie odmiany linii: „powój” — sukienka rozszerzona ku dołowi i „pagoda” — spódnica rozszerzająca się od połowy bioder.

— Kolej na szczegóły...

— Zaczęne od piaszczy: proste, obszerne rękawy, kimono lub wszyte w szeroko wyścięte pachy. Kołnierze duże, cięte albo pelerynowe.

Kostiumy mają różne długości zakrętów (z kołnierzem lub bez) spódnice wąskie, proste albo drobno marszczone. Bluzki proste, często bez rękawów, białe albo kolorowe, z popieliną, jedwabiu, jerseyu, weluru — z czego kto chce. Kostiumy popołudniowe — wieczorowe (czarne) z fantazyjnie zmarszczoną baskinką, lekko dopasowane.

Suknie — jak wiadomo — dzielą się na przedpołudniowe, popołudniowe, „małe” wieczorowe i balowe. Pierwsze — bez zmian (pamiętajmy o „miękości”) talia w swoim miejscu, lub lekko obniżona.

Drugie — dwuczęściowe z zakładkami, najczęściej z czarnej wełny albo krepy, wykończone plisami z mory lub cre-

Więcej światła!

Gdy zniknie problem „godzin szczytu”...

Choć elektryczność wprowadzili do polski jako jedni z pierwszych Polacy — Norwid i Mickiewicz — Polska pozostawała długo krajem o niezwykle niskim poziomie produkcji energii elektrycznej. Przypomnijmy, że w 1937 r. produkcja energii elektrycznej na jednego mieszkańca wynosiła w Polsce 10 razy mniej niż w USA i 6 razy mniej niż w Anglii.

Po wojnie rozpoczyna się u nas wielki wyścig o elektryczność.

Więcej światła! Ostatnie słowa Goethego stają się nie tylko synonimem walki o postęp i kulturę, ale w XX wieku stają się również hasłem całej ekonomiki światowej. Tem po produkcji energii elektrycznej musi bezwzględnie wyprzedzać tempo rozwoju pozostałych gałęzi przemysłu — inaczej wzrost całej gospodarki jest zagrożony.

Polska wykazuje najwyższy w świecie wskaźnik przyrostu produkcji energii elektrycznej, w porównaniu z okresem przed wojennym siedmiokrotny wzrost licząc na głowę mieszkańca — walka o prąd elektryczny nie zmniejsza swego napięcia już chociażby z tej racji, że obok nadrobienia załości przedwojennych w elektryfikacji kraju, musimy zasilać energią elektryczną nasz przemysł, który również (jako całość) wykazuje jeden z najwyższych w świecie wskaźników tempa wzrostu.

Słowa uznania za udział w kampanii energetycznej należą się pierwszej polskiej fabryce turbin w Elblągu „Zamechowi”.

OD 2 DO 120 MEGAWATÓW

Budowa turbin energetycznych należy do trudnych zadań produkcji przemysłowej. Na całym świecie 10 krajów produkuje turbiny o wielkich mocach.

Kiedy 8 lat temu „Zamech” rozpoczął produkcję małych turbin o mocy 2 megawatów, nie posiadał żadnej praktyki w tej dziedzinie. Zaś w 1960 r. „Zamech” podejmuje już produkcję turbin o mocy 120 megawatów.

W ciągu 8 lat dokonano w Elblągu skoku, który dawniej wymagał pracy całego pokolenia.

120 megawatów — to turbina o wadze ponad 700 ton. Turbina 120-megawatowa może obsłużyć milionowe miasto w światło i energię. Jej koszt wynosi około 70 mln. zł.

Pierwsze wielkie polskie turbiny odznaczają się wysokim poziomem sprawności. Ostatnie wyprodukowane turbiny wykazują zużycie 380 gramów węgla na 1 kilokalorię, a to już wskaźnik na poziomie światowym. 120-megawatowa turbina elbląska będzie zainstalowana w elektrowni w Koninie do końca 1961 roku, od-

ciążając napięty bilans energetyczny kraju.

W drugiej z kolei pięciolatce, „Zamech” podejmie produkcję turbin o mocy 200—300 megawatów.

Czas, w którym zniknie wygaszanie świateł w miastach w okresie „szczytu” i nie będą zdarzać się przerwy w dostawach prądu dla fabryk, staje się coraz mniej odległy dzięki ambitnej pracy załogi „Zamechu”.

RÓWNIEŻ NA EKSPORT

O budowie wielkiej turbiny energetycznej można by napisać tomy. Jest to widok godny poematu. Skończona precyzją w gigantycznych rozmiarach cielska turbina. Części o wadze kilkudziesięciu ton i dokładność do mikroskopijnej części milimetra. Cała ta złożona, skomplikowana maszyna pracuje w temperaturze 550° C. pod ciśnieniem 90 atmosfer. Każdy fragment obudowy turbiny musi być sprawdzany przy pomocy izotopów, ponieważ najmniejsze pęknięcie w obudowie turbin grozi eksplozją całej elektrowni.

Z tego egzaminu precyzji „Zamech” wychodzi zwycięsko. Jego turbina 25 megawatów, zainstalowana w elektrowni na Żeraniu, zdała egzamin na celująco.

Turbiny „Zamechu” idą już na eksport.

Dzięki „Zamechowi” Polska przetrwała się w ciągu niewielu lat z importera kosztownych turbin w ich eksportera.

Warto przy tym podkreślić, że nasze wielkie turbiny są już w 90—95 proc. budowane z części własnych i kiedy za kilka lat wielka prasa w Ostrowcu Świętokrzyskim rozpocznie zgniatanie wałów wirnika dla turbin — nasze turbiny będą w całości dziełem naszych rąk.

Walka o światło trwa. Na tym szczególnie ważnym i czołym odcinku naszej ekonomiki „Zamech” prowadzi pomysłnie swoją energetyczną ofensywę.

Wit Gawrak

Sny o Rzeszy

Jak donosi agencja ADN władze tzw. „Ziomkostwa Niemców Sudeckich” w Kirchheim (NRF) rozplakotały apel, w którym wzywają swych członków „do walki przeciw wschodowi i zachodowi”. Odezwa „do rozwinienia sztandarów” w walce z przeciwnikiem ze wschodu i zachodu. Autorzy domagają się, by dawne „tereny niemieckie stały się znowu częścią Rzeszy”. (ZAP)

Proszę o głos! Bez pokazywania pleców

Opowiadał mi pewien stolarz, że kiedyś, przed wojną brał udział przy budowie domu mieszkalnego robiąc doń okna i drzwi. Był dobrym fachowcem, więc o swoją robotę zupełnie się nie bał, przecież starał się ją wykonać jak najlepiej. Nadszedł dzień odbioru technicznego. Drzwi miały wszystkie klamki, okna były szczelne i już — już miano podpisać protokół, gdy stwierdzono, że jedno z okien na poddaszu się nie domyka. Odbiór został przerwany, a oburzony właściciel domu pokazał wykonawcom plecy i odszedł, nie chcąc słyszeć o dalszym przeglądzie.

Historijka ta przypominała mi się po raz pierwszy w 1954 roku, gdy jako przyszły lokator nowego wybudowanego domu byłem świadkiem podobnego odbioru technicznego. Właściwie, należałoby powiedzieć „niepodobnego odbioru”.

W bramie domu i na podwórzu stał zbiegnięty tłum niecierpliwych lokatorów. Ten i ów przywołał już ze sobą swój dobytek. Zbliżał się wieczór, gdy wreszcie nadeszła wysoka komisja techniczna. Weszli, a tłum ruszył za nimi.

Już w pierwszym mieszkaniu przy dostrzeżonych usterkach jego przyszły lokator palnął „daj pan klucze, a to jakoś się zrobi”. Po trzech takich obrazkach, komisja zaimprovizowała błyskawiczne zebra nie mieszkańców.

— Przyjmują państwo mieszkania w takim stanie, w jakim są?

— Przyjmujemy! — gruchnęło rozradowane bractwo i oto dokonął się odbiór techniczny.

Przypominam sobie, że sam błogosławiłem w duchu roztropnych inspektorów. A że się później narzekano na braki i usterki? To już inna rzecz.

Rok temu miałem inną okazję być świadkiem wręczenia kluczy nowym mieszkańcom. I tu nie obyło się bez nalegań lokatorów. Nikt nie chciał odwiekać szczęśliwej chwili objęcia w posiadanie nowego mieszkania. Inżynierowie z komisji odbioru technicznego niemal terroryzowani musieli rezygnować z wymagań, wobec wykonawcy, który niejednemu miał na sumieniu.

Pamiętając swoje przeżycia z 1954 roku nie dziwiłem się ani jednym, ani drugim. Gorzej jednak, że w jakiś czas po tym, do redakcji nadeszło kilka listów ze skargami, że mieszkańcy mają usterki.

Być może skarżyli się ci sami ludzie, którzy jeszcze parę miesięcy temu, sarkali na pedanterię inspektorów odbioru.

Ot i dylemat. Do kogo mieć pretensje? Do ludzi? Do Dyrekcji BOR? Do wykonawcy?

Nie chcę tu tłumaczyć DBOK-u ani ganić lokatorów, choć fakt, że DBOR nie może, wzorem przedwojennego właściciela, odwrócić się plecami i tak długo wytykać budowniczym usterki, aż zostaną usunięte do ostatniej.

Istnieje jedyne wyjście: nowe domy trzeba oddawać do użytku po kompletnym, kompleksowym zakończeniu wszelkich robót. Położyć to kres sztutowaniu i łataniu, jakie stosują przedsiębiorstwa budowlane przy wykańczaniu domów, ujawni niektóre wady i usterki ukryte, pozwoli wreszcie na skuteczniejsze stosowanie sankcji wobec wykonawcy. Ten bowiem uzasadnia wiele braków trwającymi robotami. W moim domu np. półtora roku wloką się różne prace z tym przykrym skutkiem, że przy okazji niejedno zepsuło z tego, co już było gotowe.

Na pewno wzrosną wymagania, a przecież o to chodzi.

Zbigniew Mika

List do „Głosu” W rocznicę Września

Jako uczestnik walk nad Bzurą w dniach 8—11 września 1939 r. odwiedziłem w sierpniu br. bojowy szlak byłej 17 dywizji piechoty od Uniejowa, Wartkowie, Ozorkowa, Łęczycy, Tumu, Góry św. Małgorzaty aż po Goślib, Płatek, Sadek Góry, Głeczno, Rogoźno, Celestynów, Astachowice i Modną.

Po drodze wszędzie napotykałem na cmentarzach, krzyżach, pomnikach, mogiły, zbiorowe i pojedyncze, a na nich napisy z nazwiskami poległych. Wstrząsające wrażenie wywarła szczególnie cmentarz w Wartkowie, gdzie wśród starannie pielęgnowanych grobów spoczywa ponad 140 żołnierzy. Ale najsilniejszych, bolesnych wrażeń doznałem w centrum najwstrząsających walk w rejonie Piątki, Sadek Góry, Celestynowa a zwłaszcza w Modnej, dokąd w roku ub. b. żołnierze 68, 69 i 70 pułku piechoty odbyli wycieczkę i dokonali odsłonięcia pomnika poległych tu właśnie współtowarzyszy.

Pragnę zwrócić uwagę wielu rodzinom wielkopolskim, że zaginionego wśród walk we wrześniu 1939 r. ojca, syna czy brata lub męża, z dużą dozą prawdopodobieństwa odnaleźć mogą na rozszaniach tu i ówdzie cmentarzach wzdłuż bojowego szlaku byłej 17 dywizji piechoty gnieźnieńskiej, a zwłaszcza w Wartkowie lub w Modnej. Tu dzięki niezmordowanej pracy kierownika szkoły Aleksandra Tokarskiego i jego żony Ireny zdołano po oswobodzeniu przeniesić na wspólne miejsce wiecznego snu prochy 182 poległych w walkach wielkopolskich żołnierzy.

Co najmniej dwie trzecie zdołano zidentyfikować. Spoczywają oni dziś w bardzo starannie pielęgnowanych mogiłach, na których widnieją nazwiska i imiona, a często nawet zawód poległego np. Działekiewicz Stanisław — rolnik, Kaczmarek Stefan — nauczyciel i wielu, wielu innych.

Na grobach naszych braci, na wiejskim cmentarzu w Modnej kwitną białe i czerwone kwiaty! Pielęgnują je szlachetne ręce pani Ireny Tokarskiej, skromnej nauczycielki. A czyni to ona zawsze z najwyższą czcią, by swoim wychowankom dać przykład szacunku dla bohaterstwa.

Antoni Kaczmarek

Interesująca ankieta

Popularny wrocławski dziennik „Słowo Polskie” wystąpił w tych dniach z interesującą ankietą. Do czytelników, reprezentujących różne środowiska, różne specjalności zawodowe, redakcja zwróciła się z prośbą o odpowiedź na 3 pytania

O atrakcyjności odpowiedzi zaważyło w decydującym stopniu ustawienie pytań: czas i okoliczności przybycia na Dolny Śląsk, co przez ten okres osiągnęło się w życiu osobistym i w życiu własnej i rodziny z Dolnym Śląskiem.

Już pierwszy zbiór 7 odpowiedzi ozdobionych małymi fotografiami autorów stanowi barwny bukiet kwiatów, w którym mienią się we wszystkich barwach, bogate, ciekawe i nietawne, ale obfite i jakże pocieszające w rezultatach, lata naszej pracy na Dolnym Śląsku.

Tu nie przemawiają wykresy i procentowe zestawienia, ale wprost bezpośrednio ci, których tak często nie widzi się, gdy występują pod statystyczną postacią: „na głowę ludności”.

— Zakochałem się w tym mieście „od pierwszego wejrzenia”, kiedy z harcerską

wycieczką przyjechałem na Wystawę Ziem Odzyskanych w 1948 roku. Tu postanowiłem studiować — mówi lekarz z Wałbrzycha, Ryszard Orzeł.

Miałem 9 lat, gdy wyjechałem w pełną przygodę moją pierwszą podróż z Limanowej. Tak postanowił starsi bracia, kolejarze. Tak zostałem kolejnikiem i Dolnoślązakiem — pisze Czesław Bulanda z Oleśnicy.

Leopold Wnoch — górnik i partyzant z Francji, za którym gestapo rozsyłało z Arion listy gończe z obietnicą nagrody za żywego lub zabitego; bufetowa z Wilna — Danuta Gruszczyńska z trojgiem dzieci, nowym mieszkaniem i telewizorem; inżynier Jerzy Dalecki, budujący domek dla rodziny, którą na tej ziemi postanowił założyć; nauczycielka Maria Szwedek rodem ze Lwowa, ciesząca się wspaniałą biblioteką i czwórka dzieci urodzonych we Wrocławiu — żywa część historii dziejącej się na naszych oczach. Stanowiącej najtrwalsze świadectwo, że przyniesliśmy na te ziemie polskie pracę i pokój.

Stanisław Pawlak



Nakładem Wydawnictw Komunikacyjnych ukazały się ostatnio: Telewizyjna lampa obrazowa (tłumaczenie z niemieckiego) str. 87, zł 12. Książka jest przeznaczona dla radioamatorów, użytkowników odbiorników telewizyjnych, uczniów szkół radiotechnicznych, studentów i pracowników przemysłu elektronicznego.

Odnowione i nowe szkoły w powiecie leszczyńskim

W tym roku dziesiąta szkoła na Lesznie i powiatu z zadowoleniem i radością rozpoczęła naukę, bowiem prawie we wszystkich szkołach ładnie odnowiono izby lekcyjne i dokonano remontów, a co najważniejsze, że prace remontowe jak rzadko kiedy wykonano w terminie, a pod względem jakościowym również dobrze. Słowa uznania należą się załodze Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Lesznie, które przeprowadziło większość robót.

Na remonty szkół w Lesznie wydano w tym roku około 250 tysięcy złotych. Prócz tego odnowiono pomieszczenia, naprawiono dachy i piece w 4 przedszkolach. Ponad pół miliona wyniosły koszty związane z rozbudową szkoły podstawowej nr 2. Dzięki nadbudowaniu jednego piętra, uzyskano dodatkowo 6 izb i mieszkanie dla dozorczy.

Podobne roboty przeprowadzono również w szkole specjalnej. Jedną stronę budynku podwyższono o jedną kondygnację, w rezultacie i ta szkoła powiększyła się o cztery duże izby i aulę-swiecicę.

W szkołach na terenie powiatu leszczyńskiego, gdzie remonty szkół pochłonięły ponad pół miliona złotych, jest już wszystko zapięte na ostatni guzik.

Obecnie trwają prace przy rozbudowie szkoły podstawowej

w Lasocicach. Z dotychczasowych mieszkań nauczycielskich przygotowuje się 3 izby lekcyjne, a wychowawcy w zamian za oddane mieszkania otrzymali nowy budynek na 4 rodziny.

Również w Kąkolewie w ramach kapitalnego remontu przeprowadzono przebudowę w byłym pałacu, dzięki czemu przybyły szkole 3 dalsze izby lekcyjne. Założono tu nowe okna, podłogi, drzwi, piec itp.

W drugiej połowie września w Lipnie i Oporówku nastąpi uroczystość oddania do użytku szkół Tysiąclecia. (R)

O Mickiewiczu i prognozie

Sto lat stacji w Nowej Wsi Podgórnej

Podobno Mickiewicz podczas swego pobytu w Wielkopolsce, 1831 r. konkretnie w Śmiełowie koło Żerkowa, siedział pod kilkusetletnimi dębami, jakie rosną w pobliskim pałacu lesie. Sposób spędzania czasu nader miły. Ale czy to był jedyny kontakt poety z naturą? Może Pan Adam chodził także na „grube zwierza”?

Głowy nad tym łamać sobie nie będziemy, niech się martwią inni. Nam pomawianie Mickiewicza o myśliwskie przygody, nie wydaje się tak zupełnie pozbawione sensu. Oto na terenie byłych śmiełowskich włości hrabiego Górzeńskiego (niedaleko sa-

mego Śmiełowa) w Nowej Wsi Podgórnej nad Wartą stoi zażytkowy zamek myśliwski, liczący sobie — jak oceniają fachowcy — 200 — 300 lat. Raczej ta druga liczba jest bliższa wieku myśliwskiej siedziby, skoro także na tyle lat ocenia się rosnącą w ogrodzie limbą, zapewne zasadzoną tu wraz z budową domu. Wiadomo, limba, drzewo górskie; rzadkie nawet w Tatrach, na terenie Wielkopolski jest rewelacją.

Budynek jest ciekawy, choć zębem czasu znacznie już nadgryziony. Metrowej niemal grubości mury, kryte są wysokimi i mocno spadzistym dachem z starej dachówki. Stropy z ogromnych belek drewnianych kryją duże pokoje. Na piętrze podobna ich ilość, razem ze dwadzieścia. Gdyby tak poloneza poprowadził, to starczyłoby chyba na półgodzinny korowód.

Od wielu lat najważniejszym urządzeniem myśliwskiego zamczku jest telefon. Z tej dość prostej przyczyny, że jak przystało starej siedzibie, gości ona w swych murach Stację Hydro-meteorologiczną PIM-u, prowadzoną przez pana Aleksandra Ostojkiego. Telefon — to najważniejsze urządzenie — służy do przekazywania wyników codziennych obserwacji do Poznania. W krytycznych momentach, jak np. podczas ostatniej powodzi — meldunki nadawane są co godzinę.

Pan Ostojki trzy razy dziennie sięga po swe przyrządy w postaci termometrów i miarek, aby sprawdzić stan wody w Warcie zmierzyć jej temperaturę, zbadać temperaturę powietrza, ilość wody gruntowej (w studni) i ilość opadów. Notuje ro-

dziej opadów, natężenie burz itp.

Z takich drobnych mel-dunków z wielu stacji w Wielkopolsce i kraju, zs-mowanych, zestawionych i zanalizowanych, nasi me-teodolodzy ustalają pro-gnozy pogody nie tylko na najbliższe dni ale i na mie-sięce. Choć często kryty-kowane przez nas jako nietrafne, w tym roku chy-ba osiągnęły szczyt do-kladności: nikt nie przepo-wiadał lepszego lata niż było.

Stacja w Nowej Wsi Podgórnej ma podobno 100-let-nią tradycję. Prowadził ją już dziad Aleksandra Ostojkiego i chyba dalej syn poprowadzi.

Tyle o stacji PIHM-u. Jej siedziba — były myśliwski zameczek Górzeńskich w No-wej Wsi — z nadwarciańską okolicą stanowi mało zna-ny a na pewno ciekawy za-ątek Wielkopolski.

Paweł Kornica

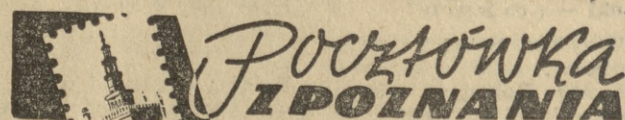
Wrzesień chce być nowoczesną

Na ostatniej sesji Miejskiej Rady Narodowej we Wrze-sniu omawiano realizację planu na I półrocze. W ciągu tego okresu kapitalny remont prze-prowadzono w 5 budynkach, 9 budynków w tej chwili się re-montuje. Jeśli chodzi o kłopoty wodne, Mleczarnia Spół-dzielcza i Zakłady „Tonsil” zobowiązały się uniezależnić od miejskich wodociągów. Prócz tego przystąpiło miasto do budowy trzeciej studni głę-binowej.

Najwięcej pieniędzy z Fun-duszu Gromadzkiego bo 92 proc. zużyto na prace drogo-we. W innych działach nie wszystkie kwoty zostały wy-korzystane, zachodzi potrze-ba przesunięcia niektórych sum na inne ważne cele.

Radni w dyskusji skrytyko-wali działalność Rzemieślni-czej Spółdzielni Pracy Branży Budowlanej. Prezydium MRN już w grudniu ubiegłego ro-ku zleciło jej przeprowadze-nie napraw i odnowienie szkół podstawowych. Tymczasem Spółdzielnia nie wykorzystała pierwszych dni wakacyjnych.

Pierwsza uchwała, podjęta na tej sesji, zobowiązuje Pre-zydium do wykonania planów budżetowych, druga zaś do-czyty modernizacji i rozbudo-wy przepompowni ścieków, budowy hotelu i nowej na-wierzchni na ul. M. Konopni-ckiej i J. Marchlewskiego, urzą-dzenia cmentarza komun-alnego, przebudowy placu 1 Maja, przeniesienia targowis-ka likwidacji stawu na Za-wodziu. (kst)



Odmłodziło nasze miasto. Na ulicach widać coraz więcej dziecięcych buzi. Pojawili się także har-cerze, którzy przybyli na Złot. Jakoś wesołej. A pogoda? Zapowiada się na sto dwa. Rozpacz — że wakacje mi-nęły pod parasolem.

Na placu przy skrzyżowaniu ulic Fr. Ratajczaka i Armii Czerwonej dziś rozbija się stoiska z książkami. Liczne szereg z owocami nęcą niskimi cenami. Jabłka w cenie ziemniaków.

W drodze za ciekawostkami dla Was zaglądnąłem na Dworzec Autobusowy. Jedną stronę placu zajad-owego wykładają tam robotnicy pyłami cementowymi. Będzie wygodniej. Kiedyś pisałem o błędnych tablicach z rozkładem jazdy PKS-ów. Nic się nie zmieniło. Jak wi-siały, tak wiszą, bez poprawek i wyjaśnień.

Dla miłośników zabytków Poznania donoszę, że na Górze Przemysłowa zamek już otrzymał wiązania dachowe. Wkrótce pokryją się dachówką. Dodam, że budynki te podreperowane zostały przed 180 laty; teraz od strony Placu Wielkopolskiego będą się reprezento-wały właściwie.

Nam, poznaniakom, wydaje się, że nie ma nic pięk-niejszego nad naszą wojewódzką stolicę. Tymcza-sem tak nie jest. Przed tygodniem zwiedziłem Wrocław i porównanie wypadło na korzyść stolicy Dolnego Śląska. Tam odbudowa idzie planowo, całe dzielnice nowe, linie architektoniczne i kolory tynków godne podziwu. A u nas? Owszem — robi się dużo, ale po kurzemu — to tu trochę, to tam, przedmieścia nowiuśienkie, za to śród-mieście — lepiej nie mówić. Odrapane, łatanie, szcze-rbate, w stylach pomieszane.

Wybaczyć, że atrament tu zmieszałem z żółcią. Ale człowiekowi, jak wypowie, co mu na sercu leży, zaraz lżej. Pozdrowienia!

J. P.

Nowe młocarnie



Warmińska Fabryka Maszyn Rolniczych w Dobrym Mieście koło Olsztyna rozpoczęła produkcję nowego typu młocarni MSC-7. Jest to maszyna szerokokomłowa, czyszcząca, z wyciągiem do plew, poruszana silnikiem elektrycznym i posiadająca własne oświetlenie elektryczne. Wydajność 800 kg na godzinę. Młocarnie te przeznaczone są dla kółek rolniczych.

CAF — fot. Uchymiak

Instytucje odpowiadają

Trzeba płacić

W odpowiedzi na notatkę w Waszym pociągłym dzienniku pt. „Słowa u plotu” oraz na pismo z dnia 4. 8. 1960 r. L. dz. 1919/60 Dyrekcja Pań-stwowego Ośrodka Maszyno-wego we Wrześni wyjaśnia.

Tegoroczna akcja żniwna w związku z niesprzyjającą po-godą i spiętrzeniem się prac

żniwnych przebiegała w bar-dzo trudnych warunkach, tak że miały miejsce takie wypad-ki jak w Cieślach Wielkich, gdzie nie byliśmy w stanie na czas postawić maszyn żniw-nych.

Jeżeli chodzi o konkretny przypadek w sprawie ob. N. J. sprawa przedstawia się ina-czej. Pracownik, który przy-jmował zamówienie od w/w nie był zorientowany, że ob. N. zalega rok rocznie z opłatą za wykonane prace kilka mie-sięcy, zamówienia bez przed-płaty winien nie przyjmować (zarządzenie naszych władz zwierzchnich mówią wyraż-nie, że na zamówione usługi przez wątpliwych płatników należy pobrać opłatę przed przystąpieniem do pracy) a ob. N. pieniędzy na przedpła-tę nie posiadała.

Ob. N. za usługi, które wy-konał w sierpniu 1958 r. zapłaciła dopiero w lipcu 1959 r. jeszcze nie w całości, gdyż pozostałe 315 zł zapłacił bry-gadzysta POM, gdyż ob. N. nie mógł pieniędzy wyegze-kwować. Pomimo tego zboże u ob. N. skosiliśmy 8 bm, za co do dnia dzisiejszego ob. N. nie zapłaciła. Pracownik, któ-ry przyjmował zamówienie zo-stał pouczony o właściwym za-lądowaniu usługobiorców.

Ditox L

3 sierpnia w notatce „Z czym do stonki” nasz kore-spondent zwrócił uwagę, żeby sklep Gminnej Spółdzielni w Pile środki przeciwstonkowe sprzedawał także rolnikom z sąsiedniego województwa ko-szalińskiego.

Zakład Obrótu Artykułami do Produkcji Rolnej Woj. Związku Gminnych Spółdzielni zwrócił się do wspomnia-nej GS w Pile o wyjaśnienie. Według tego wyjaśnienia, sprze-dawca sklepowy nigdy nie od-mawiał sprzedaży Ditoxu L. nawet rolnikom z Szydłowa i ilość tego środka stonko-bójczego jest wystarczająca.

W tym wyjaśnieniu jest jed-no „ale” — trudno uwierzyć w to, żeby w wyjaśnieniu sprze-dawca oskarżał siebie przed Zarządem Gminnej Spółdzielni, a ta za niego przed WZBS-em! (p)

Stok.

Jubilaci w Polwicy

W Polwicy (pow. Środa) Ma-rianna i Józef Owsianowscy obchodzili 60-lecie pożycia mał-żeńskie. Jubilat przeżył już 95 lat, a jubilatka 81 lat. Wy-ehowali 11 dzieci. Doczekali się 29 wnuków i 4 prawnuków.

W dniu uroczystości w imie-niu Przewodniczącego Prezy-dium Wojewódzkiej Rady Na-rodowej życzenia Jubilatom złożył kierownik Wydziału Budżetowo — Gospodarczego Prezydium WRN — St. Strykowski, a w imieniu Pre-zydium PRN — sekretarz Fran-cisek Szymański.

Z naszej strony również składamy życzenia długich i pogodnych lat! (k)

Przez siedem gór

Spełniły się marzenia 13 młodocianych członków Kółka Fotografików spod znaku „Koziołka” Szkoły Podstawowej nr 2 w Szamotułach. Pod kierunkiem swego instruktora i opiekuna, udali się na obóz wę-drowny.

A szlak był interesujący; rozpoczął się od stacji kolejowej w Makowie Podhalańskim, stąd grupa PKS-em u-dała się do Zawoi, a stamtąd na Śmietanową Hałę, Policę, Magurkę, Mądralową i inne okoliczne góry.

Po tej zaprawie turystycz-nej mali fotograficy podążyli do Markowych Szczawin, przy tulonych do zboczy Babiej Góry. W schronisku poczu-li się jak u siebie w domu; ład, czystość, uprzejma gościnność składały się na przyjemną atmosferę domu jak by rodzin-nego.

Następnego dnia przy sto-nicznej pogodzie nastąpiła wspinaczka po stromych ska-kach na Babia Górę. Około południa cel wycieczki był o-sięgnięty. Ze szczytu tzw. „Dla-bloka” podziwiali szamotul-skie dzieje pięknie rzeźbiony krajobraz górski aż po grze-bień Tatr.

Dzień następny spędzili szamotulanie na Orawie. Przy tej okazji zapoznali się z zabytkami przeszłości w wzorowo utrzy-manej „wiosce skansenow-skiej” w Zubrzy Górze, po-dziwiając wewnętrzne, auten-tyczne urządzenia „dworu Mo-niaków”, zabudowania gospo-darcze, budynki z „wyżkami” oraz karczmę sprzed dwustu lat, w której mieści się obec-nie schronisko PTT-K.

Tego samego dnia po po-ludniu wycieczkowicze zna-

leźli się w Podwilku, aby zło-żyć wizytę w zabytkowym dworku drewnianym z XVIII wieku. Podziwiali tu stare me-ble, pamiętające wiele zda-rzeń i pokoleń, cenne obrazy, zdobiące drewniane ściany, a nade wszystko wielką bibliotekę, bogatą w „białe kruki” w języku łacińskim i węgier-skim.

Z Orawy droga powiodła przez Nowy Targ do Szczaw-nicy. Tam pokrzepiona woda-mi mineralnymi ze wszystkich dostępnych źródeł i po zwie-dzeniu okolicznych wzgórz, młodzież udała się do Zakopa-nego. I tu pogoda dopisała. W ciągu 3-tygodniowego pobytu grupa przemierzyła najpiękniej-sze partie gór. Odwiedziła tak-że groby Chałubińskiego i Sa-bały, złożyła hołd przyjacielo-wi dzieci i młodzieży Kornelo-wi Makuszyńskiemu.

Z... ulewą wrócił obóz wędro-wny zdrowy, zadowolony i pełen wrażeń do swych domów rodzinnych w Szamotułach.

Wycieczkę z pomocą finan-sową przyszedł Inspektorat Szkolny, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej, Komitet Rodzicielski Szkoły Podstawowej nr 2, Zakłady Młynarskie, Za-kłady Naprawcze Mechaniza-cji Rolnictwa i Cech Rzemiosł Różnych. Instytucje te i zakła-dy pracy pokryły 80 procent kosztów wycieczki.

Pokaz znaczka w Rawiczu

Dla upamiętnienia Tysiącle-cia naszego Państwa, trzysto-lecia Kępna i stulecia polskiego znaczka pocztowego Koło Pol-skiego Związku Filatelistów Kępno organizuje pod prze-wodnictwem Antoniego Scheffsa I Pokaz Znaczka Poczto-wego.

Z okazji tej Koło PZF Kępno wydaje okolicznościowe koperty i kasowniki, które nie wątpliwie stanowią będą a-trakcją dla filatelistów.

Pokaz trwać będzie od 8 do 11 września. (na)



NIEDZIELA

PROGRAM I

7.35 — Program dnia; 8.06 — Wiadomości olimpijskie; 8.10 — Przegląd prasy; 8.30 — Przekrój muzyczny tygodnia; 9.05 — Fala 56; 9.20 — Koncert Orkiestry Mandolinistów; 9.40 — Dla dzieci; 10 — Muzyka filmowa; 11 — Muzyka dla wszystkich; 12.20 — Barwne melodie; 12.45 — „W Jezioranach”; 13.15 — Gra Polska Kapela; 15 — „Moskwa z melodiją”; 15.30 — Pod niebem Paryża; 16.20 — Teatr Młodego Słuchacza; 17.20 — Muzyka taneczna; 18.05 — Muzyka taneczna; 19.05 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 19.35 — Gra Ork. Taneczna; 20.30 — „Matysiakowie”; 21 — Z muzyką na wczasy; 22 — Kabelet starszych panów; 22.50 — Muzyka taneczna; 23.10 — Ze swiata opery.

Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 12.04, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

7.20 — Program dnia; 7.40 — Muzyka i wiadomości olimpijskie; 8.10 — Z piosenka i gawędą po Wielkopolsce; 8.36 — Wiadomości olimpijskie; 9 — Jan Sebastian Bach: Utwory organowe; 9.40 — Poznański koncert życzeń; 10.30 — „Nowe nagrania”; 11.30 — Słuchamy muzyki ludowej; 12.10 — Tydzień Muzyki Rumuńskiej; 13.30 — „Zespół Dziewiątki”; 13.50 — Koncert życzeń; 15 — Dla dzieci; 16 Teatrzyk radiowy „3 x ha”; 16.30 Koncert chopinowski; 17.20 — „Pod wieczorek przy mikrofonie”; 18.30 Melodie taneczne; 20.03 — Tan-czymy przy muzyce radiowej; 20.30 Rewia piosenek; 21.20 — Gra Orkiestra Taneczna; 21.40 — Gra Wrocławski Kwintet Rytmiczny; 22 — Ogólnopolskie wiadomości sportowe; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 18, 21, 23.50.

TELEWIZJA

POZNAŃSKA

14 — Progr. pt. „Wieś buduje” (W-wa); 14.25 — Film fab. — polski pt. „Szkice węglem” od 1. 16 (lok.); 16.45 — Film z serii Disney-land (lok.); 17.35 — „Kółko i krzy-żyk” (W-wa); 18.05 — Spec. wyd. magazynu EUREKA (W-wa); 18.15 Film fab. prod. ang. „Wszystko dla Mary” — (lok.); 19.40 — Dziennik; 20.10 — Estrada poetycka — wiersze Garcíi Lorca (W-wa); 20.40 — Film krótkometr. (lok.); 20.55 — Progr. rozrywk. — transm. z Ber-lina (K-ce); 22 Niedziela Sportowa (lok.).

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera lub technika odlewnika zatrudni od 1. X. 1960 r. Pleszewska Fabryka Aparatury. Miejsce pracy: Zakład w Gostyniu. Inżyniera konstruktora ze znajomością aparatury dla przemysłu spożywczego względnie chemicznego zatrudni natychmiast Pleszewska Fabryka Aparatury Przemysłu Spożywczego, Przedsiębiorstwo Państwowe, w Pleszewie, ul. Słowackiego 14. Warunki pracy i płacy do omówienia listownie lub osobiście w Dyrekcji w Pleszewie. K5791

P. P. Uzdrowisko Polczyn-Zdrój zatrudni w miesiacu wrzesniu lekarza medycyny, który w tym miesiacu będzie korzystał z urlopu (lub na stale). Oferty z opisami dyplomów (z podaniem stanu rodzinnego przy ew. stałym zatrudnieniu), kierować pod adresem: Uzdrowisko Polczyn-Zdrój, woj. Koszalin. K5879

Inżynierów mechaników, techników mechanicznych oraz kreślarzy — z praktyką zatrudni od 1. IX. 1960 r. Biuro Projektów. Oferty Biuro Ogłoszeń, Poznań, ul. Świerczewskiego 3 dla K5886.

Kierownika technicznego zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Zielonej Górze, ul. Zamkowa nr 5. Od kandydata wymagane jest posiadanie wyższego wykształcenia technicznego w zakresie inżynierii sanitarnej lub mechanicznej oraz dłuższą praktykę w zawodzie technicznym, jak również znajomość pracy wodociągów i kanalizacji. Mieszkanie zapewnione. K5918

Inżyniera budowlanego z uprawnieniami budowlanymi i minimum 3-letnią praktyką w wykonawstwie bud. lub technika budowlanego z uprawnieniami budowlanymi i minimum 5-letnią praktyką w wykonawstwie budowlanym zatrudni zaraz w charakterze zastępcy dyrektora do spraw technicznych, Dyrekcja Powiatowego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego, w Rzepinie, ul. Ślubicka 18. Uposażenie w granicach 2.600—3.000 zł. Mieszkanie rodzinne lub kawalerskie zapewnione. K5903

Woźnicę oraz konwojenta do transportu konnego zaangażują spieszenie Poznańskie Zakłady Zielarskie „Herbapol” w Poznaniu, Zgłoszenia P. Z. Z. „Herbapol”, Poznań, ul. Garniejska 8. K5906

Fachowca do naprawy wiecznych piór, długopisów i prowadzenia wypożyczalni sprzętu sportowego przyjmie przedsiębiorstwo państwowe. Zgłoszenia pod nr telefonu 541-95. K5929

Inżyniera mechanika z długoletnią praktyką na stanowisko Głównego Mechanika, technika budowlanego, kierowcę na „Star” z dźwigiem i strażnika przetokowego do obsługi bocznicy kolejowej przyjmie zaraz. Zgłoszenia przyjmuje: Ref. Kadr przy Poznańskich Zakładach Produkcji Betonów „Pozbet”, w Poznaniu, ul. Dziekańska k. Katedry. K5908

Wychowawczyni do internatu żeńskiego poszukuje P. Bursa Szkół Artystycznych w Poznaniu. Zgłoszenia: Stary Rynek 37/39, w sekretariacie. 90298

Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Szczecinie, ul. Ciesława 4, zatrudni 100 robotników znających prace melioracyjne, do prac na terenie powiatów: Szczecin, Nowogard i Gryfino. Praca akordowa. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. K5936

4 pracowników oborowych samotnych do oprzątkowania krów i doju poszukuje zaraz Państwowe Gospodarstwo Rolne Żydowo, stacja kol. Rokietnica, pow. Poznań. Warunki pracy według UZP. Mieszkanie, stołówka na miejscu zapewnione. K5938

Ekonomistę oraz pracownika do Działu Pracy i Płacy przyjmą zaraz Poznańskie Powiatowe Zakłady Przemysłu Terenowego Swarzędz, ul. Czerwonej Armii 8. Warunki do omówienia na miejscu. K5923

W dniu 23 sierpnia 1960 r. zmarł w wieku lat 30

Marian Rebelka

W Zmarłym straciłszy sumiennego pracownika naszych Zakładów.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 27 bm., o godzinie 14 z kaplicy cmentarnej przy ul. Bluszczykowej.

Rada Zakładowa Rada Robotnicza Dyrekcja POZNAŃSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU SPIRYTUSOWEGO 90768

†

Jan Książczyk

INŻYNIER - MECHANIK

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm., o godzinie 14, w Poznaniu na Junikowie.

O bolesnej stracie zawiadamiają

ZONA I SYN 90686

Poznań, ulica Śniadeckich 1 m. 9, Wągrowiec.

P. K. P. Oddział Przewozów Poznań przyjmie natychmiast pracowników w wieku do lat 35 z uregulowanym stosunkiem wojskowym do wykonywania czynności manewrowych w obrębie węzła poznańskiego. Warunki pracy i płacy do omówienia w Oddziale Przewozów, Poznań, ul. Chudoby 10, pokój 105. K5939

30 robotników niekwalifikowanych, murarzy, malarzy, lastrykarzy, parkieciarzy, cieśli zatrudni zaraz Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Gorzowie Wlkp. Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkałych hotel i stołówka na miejscu. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami przyjmują Dział Zatrudnienia G. P. B. w Gorzowie Wlkp., ul. Mieszka I nr 28, codziennie w godz. od 7—15. K5937

10 elektryków, 10 hydraulików również pracowników przyuczonych w tych zawodach, 1 mistrza lub technika hydraulika na stanowisko kierownika robót — zatrudni zaraz na dobrych warunkach Zakład Instalacyjno-Montażowy — Poznań, ul. Fredry 12, II piętro, pokój 20. K5927

Palaczy do obsługi c. o. zatrudni od października Spółdzielnia Mieszkaniowa „Grunwald”, ul. Marcełńska 10. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. K5928

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Pracowników rolnych, samotnych przyjmie: Majecki, Ocieka, poczta Szelejewo, pow. Znin, 8812g

Uczeń na naukę malarstwa — budowlane, dekoracyjne i tapetiarstwo może się zgłosić pod adresem: Cech Rzemiosł Różnych, Wschowa, Westerplatte 1. 17880p

Pomoc domowa potrzebna zaraz, warunki dobre Marchlewskiego 50 m. 2 (narożnik Łąkowej). 8833g

Fryzjerka dobra siła potrzebna. Poznań-Solacz, Nad Wierzbakiem 20. 8904g

Panie umiejące szyc potrzebne do pracowni. Poznań, Sporna 1. 8926g

Ucznia (tylko mężczyznę) do nauki malowania na tkaninach przyjmie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8939g

Cukiernika na pół etatu poszukuje, również przyjmie ucznia. Dubicki, Swarzędz, Poznańska 35. 8954g

Sprzątaczkę czystą przyjmie od 1. IX. 1960 r. Jackowskiego 57 m. 6. 8970g

Potrzebna opiekunka do 2-letniego dziecka na 5 godzin dziennie, Zgłoszenia: Poznań, Grunwaldzka 69 m. 5. 8972g

Ucznia blacharskiego przyjmie Wilczek, Poznań, Zródlana 12 m. 3. 8974g

Pomoc domowa na kilka godzin dziennie z referencjami potrzebna. Zgłoszenia: Poznań, Zbąszyńska 25 m. 1, od godz. 15—17. 8976g

Dochozająca do dwóch małych dzieci zaraz potrzebna. Warunki dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8977g

Gospośia na plebanie potrzebna, Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8981g

Pomoc domowa z prowiną przyjmie lekarz. Solna 1. I piętro. 9013g

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługi maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym, Poznań, Śniadeckich 54, III piętro, pokój 43, godz. 15—18. K5262

Tańców towarzyskich uczą: Adela Szczurkówna, Poznań, Al. Marcinowska 2, parter. 7960g

Syfony i syfonice, artykuły, maszyny rozlewnicze, części zamienne sprzedaje „Gambinus”, Poznań, Wielka 22. 8810g

Motocykl RT 125 cm sprzedam. Biedrzyckiego 17 m. 3. 9048g

Sprzedam „Zetor” hydraulik 1958 r. nieużywany. Wrocław, ul. Krzywa 10. K5933

Ule z pszczołami (18 pn) sprzedam. Cena do uzgodnienia. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 17966p

Wózki głębokie ceratowe spacerówki z budkami polecą: Lesiński, Poznań, Żydowska 33. 8839g

Telewizor sprzedam lub zamienię na motocykl Jawa 50, WSK. Inżynierska 3 m. 7. 8900g

Ciągnik Ursus 45 KM oraz przyczepę siedmioosobową sprzedam. Stan bardzo dobry. Poznań, Zakręt 10 m. 2, tel. 639-66. 8995g

Sprzedam willę wolną, pięknie położoną w pobliżu Poznania z ogrodem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 5004g

Szope 35 m², walizkową maszynę do pisania. Szybski, Kowalski 9 m. 3. 8714g

Jadalnię debową z zegarem stojącym tanio sprzedam. Wyspiańskiego 21 m. 9. 8843g

Samochód osobowy Adler Junior kabriolet sprzedam. Osiedle Flewiska, Grunwaldzka 71. 8847g

Sprzedam 1 m³ debiny i hydrauliczny przenośnik samochodowy, ul. Jesionowa 21 m. 2. 8848g

Sprzedam kładzie sosnowe, nowo, pojemność 3, 5 i 8 tysięcy litrów. Wojciechowski Franciszek, Sroda Wlkp., Nowy Rynek 5. 8851g

Samochód Adler Triumph furgon sprzedam korzystnie. Wodna 12 m. 9. 8856g

Sprzedam radio „Beethoven” 11 lamp. Poznań, Grunwaldzka 29b m. 6. 8864g

Pszczoły z ulami tanio sprzedam. Bukowski, Stobnica, poczta Kiszewo, powiat Oborniki. 8878g

Sprzedam samochód Skoda 1102, czterodrzwiowy, po remoncie, stan idealny. Poznań, Dzierżyńskiego 315. 8891g

Psy setery rude szczeniaki sprzedam. Miłyński 9 m. 1. 8893g

Wagę dzies. 500 kg żelazną, 3 samozamykacze do drzwi sprzedam. Gapiński, Chodzież, Kopernika 2. 8901g

DKW kabrio - limuzyna (blaszana), stan dobry, ogumienie jak nowe. sprzedam, Dzierżyńskiego 123 (pracownia usługowa). 8902g

Samochód „Syrena” sprzedam. Poznań, Grochowska 20, od godz. 15—20. 8924g

Fiat 1100, w dobrym stanie sprzedam. Poznań, Dębica, Drużynowa 18. 8927g

Kury studzienne 1/4 cala, tanio sprzedam. Poznań, Łukaszczyka 3. 8929g

Sprzedam meublowane stołowe: bufet, serwantka, szafka zegarowa, okragły stół i 6 krzeseł. Obejrzyjcie u stolarza, ul. Dzierżyńskiego 71, w podwórzu. 8930g

Sprzedam silnik samochodu „Skoda” po kapitalnym remoncie, resor, części skrzyni biegów, resory P-4, ster DKW. Górecki, Luboń k. Poznania, Okrzei 13. 8935g

Sprzedam samochód „Moskwicz”, typ 402. Swarzędz, tel. 175. 8940g

Motocykl SHL 125 cm sprzedam. Poznań, Piasko 6/7. 8961g

Sprzedam ciągnik „Zetor” 25 KM, hydraulik, młocarnię, samozyszczałą, Renssendorff 10 q z prasą szalową, stan bardzo dobry. Bernard Micka, Swarzędz, Średzka 18. 8968g

ZAKŁADY PRECYZYJNE „ISKRA” W KIELCACH

poszukują wykonawców

(w przemyśle państwowym i spółdzielczym)

narzędzi skrawających

Orientacyjne zapotrzebowanie narzędzi na rok 1961 przedstawia się następująco:

- noże tokarskie trepanacyjne — do 20.000 szt.
- noże tokarskie krążkowe (profilowe) — do 400 szt.
- noże tokarskie z nakładkami z węglików spiekanych przekrój trzonka 8 x 8 i 10 x 10 mm — do 3.000 szt.
- rozwiertaki profilowe — do 1.500 szt.
- rozwiertaki cylindryczne — do 1.200 szt.
- rolki do walcowania gwintu — do 120 szt.

Narzędzia (z wyjątkiem poz. 3 i 6) wykonane winny być ze stali szybko tnącej. Reflektanci proszeni są o skontaktowanie się z Zakładem Precyzyjnym „Iskra”, w Kielcach, ul. Mielczarskiego 45, tel. 30-51. Przedsiębiorstwa, które przyjmują produkcję tych narzędzi na 1961 rok, będą mogły kontynuować ją również w latach następnych. K5885

Uczeń pilnie poszukuje pokoju. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8912g

Dwie studentki przyjmie na pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8914g

Garaż wynajmę względnie kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8915g

Dam 15.000 zł, duży pokój (willa) za pokój, kuchnię lub kawalerkę nowoczesną wydzieloną, ewentualnie zamienię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8931g

Samotna polonistka poszukuje pokoju najchętniej nie meublowanego, w Śremie. Zapłaci za 2 lata z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8934g

Fokój blisko śródmieścia wynajmę dwóm studentom. Oferty z podaniem uczelni i roku, Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8937g

Nieruchomości

Okazja! Sprzedam na korzystnych warunkach w mieście Czarnków nieruchomość — po kupnie 4 pokoje, przynależności wolne, duży ogród, parcelę pod budowę domu. Wiadomość: Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 28c — telefon 519-94. 8766g

Oddam parcele przedmieście Poznania za samochód osobowy. Telefon 533-35, Wielka 17. 8829g

Parcelę budowlaną w Gnieźnie przy ulicy Stolarskiej sprzedam. Informacji udzieli: Mieczysław, Niecała 10. 8841g

Sprzedam dom z zabudowaniem gospodarczym w Będlewie, pow. Poznań, cena 50.000 zł. Informacje: Dąbrowski, Łódź, powiat Stęszew. 8846g

Gospodarstwo 4 ha koło Grodziska Wlkp., mieszka nie 4 pokoje, kuchnia, zabudowania, 10 min. od stacji kolejowej, sprzeda właściciel. Luboń k. Poznania, Waryńskiego 9. 8854g

Sprzedam 3 ha ziemi koło Czempińska nadaje się na różne hodowle. Mosina, Rynek 6 m. 1. 8863g

Sprzedam dom wyłączony 6-izbowy w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8871g

Sprzedam 1,5 ha ziemi Pniewy, pow. Szamotuły. Informacji udzieli: Olszewski Br. Pniewy, Rynek 9. 8880g

Parcelę sadowniczo-ogrodniczą pięknie położoną przy poznańskiej szosie w Pniewach, pow. Szamotuły. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8881g

Willę w Rembertowie, 4 mieszkania 3-pokojowe z przyległym placem pod budowę. Idealna połowa zamienię za nieruchomość w Poznaniu lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8890g

Zamienię mieszkanie we Wschowie na mieszkanie w Poznaniu, Ostrowie względnie w Lesznie na korzystnych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8908g

Wzrost 25 sierpnia br. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, teść i dziadek, przeżywszy lat 72, sp.

†

Marcin Janiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 27 bm., o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążona

ZONA Z RODZINĄ 9049g

†

Kazimierzowa Putiatycka

W 83 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w Mosinie, w niedzielę, dnia 28 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy przy cmentarzu.

O bolesnej tej stracie zawiadamiają strapieni

Poznań, Szamarzewskiego 60. CORKI 8963g

Poznańscy olimpijczycy



Polska reprezentacja olimpijska w hokeju na trawie rozpoczęła wczoraj rozgrywki eliminacyjne spotkaniem z Japonią. Na zdjęciu od lewej (w drugim rzędzie): Jan Flink — Sparta Gniezno, lat 28 [olimpijczyk z Helsinek], Roman Micał — Grunwald Poznań, lat 21, Andrzej Piak — Warta, lat 22, Narcyz Maciaszczyk — Grunwald, lat 31 [olimpijczyk z Helsinek], Henryk Flink — Sparta Gniezno, lat 32, [olimpijczyk z Helsinek], Leon Wiśniewski — Sparta Gniezno, lat 23, Kazimierz Dąbrowski — Sparta Gniezno, lat 24, Ryszard Marzec — Grunwald Poznań, lat 31 [olimpijczyk z Helsinek], kapitan drużyny, Włodzimierz Różański — Grunwald Poznań, lat 22, Alfons Flink — Sparta Gniezno, lat 34 [olimpijczyk z Helsinek, b. reprezentant Europy] (w dolnym rzędzie): Witold Ziaja — Siemianowiczanka, lat 20, Władysław Smigielski — Warta Poznań, lat 31, Jan Górny — Warta Poznań, lat 27, Zdzisław Wojdyła — Grunwald Poznań, lat 31 [olimpijczyk z Helsinek], Czesław Kubiak — Grunwald Poznań, lat 28, Jerzy Siankiewicz — Warta Poznań, lat 30 [olimpijczyk z Helsinek].

Fot. — CAF

Zwycięstwo Henryka Dampca

Niespodzianki w turnieju bokserskim

Pierwszym pięściarzem polskim, który stanął w nocny z czwartku na piątek na ringu olimpijskim w Rzymie, był Henryk Dampc. Spotkał się on w wadze lekkośredniej z Duńczykiem Hansenem, z którym przed dwoma laty wygrał bez trudu w Kopenhadze. Tym razem Duńczyk przygotował się lepiej do spotkania z Polakiem.

Jedynie w pierwszym starciu oraz w ostatniej minucie trzeciej rundy Polak był zawodnikiem zdecydowanie lepszym. Myślał wtedy w ringu, dyktował tempo walki i dzięki temu uzbierał odpowiednią ilość punktów potrzebną do zwycięstwa. Walka była ciekawa, szczególnie w drugiej rundzie Dampc dał sobie narzucić chaotyczny styl Duńczyka, wdał się w niepotrzebną bijatykę, i sporo zainkasował. Jednogłośnie zwycięstwo odniósł Polak. Sędziowie punk-

towali 60:58, 60:57, 59:59 ze wskazaniem na Dampca, 60:57 i 59:58.

Następnym przeciwnikiem Dampca w spotkaniach 1/16 finałów będzie Irlandczyk Reid, który wypunktował Brazylijczyka Oresencio. W pozostałych spotkaniach wagi lekkośredniej van Duenbode (Holandia) wygrał z Barrera Moya (Hiszpania) a Fischer (Anglia) wypunktował Askevolda (Norwegia).

Wyniki innych walk: w wadze lekkośredniej Bosli (Włochy) wypunktował wysoko Niekierka (Rodezja). Do niespodzianki doszło w drugiej walce wagi lekkośredniej, w której Perdo Votta (Urugwaj) po niezwykle emocjonującej i zaciętej walce wygrał niezbyt zasłużenie z Caroli (Niemcy).

Waga musza: — Kisekka (Uganda) przegrał na punkty z Curcetti (Włochy), kogucia — Armstrong (USA) pokonał Petkova (Bulgaria), lekka — Steyn (Pld. Afryka) wygrał z Prior (Australia), Lópopolo (Włochy) wypunktował Bolanga (Indonezja), lekkopółśrednia — Sarrazin (Kanada) wygrał przez tko w I rundzie z Sowa (Luksemburg), Kim (Korea) wygrał również przez tko w I rundzie z Mongkolratem (Syjam), waga półśrednia — Meier (Szwajcaria) wypunktował Martinezę (Urugwaj) Diallo (Francja) odniósł

Fachowcy dzielą medale

6 złotych — dla Polaków...?

„Il Messagero” omawiając zbliżające się dyscypliny lekkoatletyczne wskazuje na „groźnych” Polaków — Schmidta. Sidię i Piątkowskiego, chociaż uważa, że ten ostatni nie osiągnął jeszcze pełnej formy.

Dziennik „Unita” nawiązując do rozpoczynających się walk bokserów oświadcza, że „ZSRR, USA i Polska to wielki bok”. Zdaniem dziennika polscy pięściarze „znajdą się wśród najbardziej błyskotliwych bohaterów tego turnieju”.

Jeden z największych dzienników „Corriere dello Sport”

publikuje wielką tabelę przewidywanych medalistów XVII Igrzysk, zestawioną w oparciu o opinie najlepszych fachowców włoskich i zagranicznych. Według dziennika dwa złote medale zdobędzie Krzysztof Kowalik — w biegu na 5000 i 3.000 z przeszkodami. W tej samej konkurencji dziennik typuje Chromika na brązowy medal. Poza tym za faworyta w trójskoku uważa się J. Schmidta, a Sidię w rzucie oszczepem. Rut — zdaniem dziennika zajmie trzecie miejsce w rzucie młotem.

Wśród kobiet Krzesińska, typuje się na srebrny medal w skoku w dal, a Figwer na srebrny medal w oszczepie. Typowani wśród kandydatów na złote medale w boksie są m. in. dwaj Polacy: Adamski i Paździor. Dla Dampca dziennik przewiduje zdobycie srebrnego, dla Drogosza i Walaska — brązowych medali.

Wśród ciężarowców Zielińskiego typuje się na srebrny medal, a Palńskiego na brązowy. W szermierce — zdaniem gazety — Polska zajmie trzecie miejsce w szabli drużynowej, natomiast w wioślarstwie srebrny medal powinien zdobyć Kocerca. (PAP)

Rzymskie migawki

Na sąsiadującej z olimpijskim stadionem górze Monte Mario oraz na dachu przylegającego do tego obiektu budynku włoskiego ministerstwa spraw zagranicznych utworzono dodatkowe trybuny. Ci, którzy nie mogli dostać biletów na stadion, zaopatrzeni w lornetki obserwowali uroczystość z tych dodatkowych trybun.

W ekipie Australii defilowała była nasza reprezentantka Wojtaszek—Pazjera, która po olimpiadzie w Melbourne pozostała na antypodach.

Defilada trwała 51 minut.

Jedyną ekipą, która defilowała w szortach była ekipa Bermud.

Ekipy Argentyny i Meksyku prowadziły kobiety. One też nosiły flagi.

Najmłodszym uczestnikiem defilady był 12-letni sternik rumuński wioślarz.

Prezydentowi Włoch towarzyszyli kirasjerzy ubrani w czarne spodnie, białe marynarki z epoletami i złote hełmy z długimi końskimi ogonami. PAP

ZSRR—Niemcy 5:4 w piłce wodnej

W pierwszych grach eliminacyjnych olimpijskiego turnieju w piłce wodnej padły następujące rezultaty: I grupa: Włochy — Rumunia 4:3 (2:1); Japonia — ZRA 3:3 (2:1); II grupa: Brazylia — Argentyna 2:2 (1:0); III grupa: Jugosławia — Holandia 2:1 (1:1), Południowa Afryka — Australia 3:2 (1:2).

W ostatnim meczu pierwszego dnia turnieju piłki wodnej Związek Radziecki pokonał Niemcy 5:4 (4:1). (PAP)

Po raz trzeci Poznań — Koszalin

Dzisiaj o godzinie 14 nastąpi start (honorowy) sprzed Nowego Ratusza do wyścigu kolarskiego, organizowanego po raz trzeci przez Towarzystwo



Rozwoju Ziemi Zachodnich i „Gazetę Poznańską” na trasie Poznań — Koszalin.

Udział zgłosiło przeszło 60 kolarzy z Poznania, Warszawy, Bydgoszczy, Lublina, Koszalina i innych miast.

Trasa pierwszego etapu prowadzi z Poznania (start ostry o godzinie 14.30 — ul. Dąbrowskiego, przy Ogrodzie Botanicznym) przez Sady, Oborniki, Ujście do Pili, gdzie kolarze spodziewani są około godziny 19. (p)



Pomyślny dzień Polaków

(Dokończenie ze str. 1)

3315 pkt. Polaków wyprzedziły zespoły Meksyku — 3393 oraz Argentyny 3369 pkt. Za Polakami znalazły się zespoły (USA) 3.228 pkt., Węgry — 3.094 pkt. oraz aktualny mistrz świata ZSRR 3.087 pkt.

Indywidualnie triumfował Meksykańczyk Osobodo — 1.237 pkt. przed Lambertem (USA) 1.165 pkt., oraz Luisem — (Argentyna) 1.153. Najlepszym z Polaków okazał się Mazur, który zajął 9 miejsce uzyskując 1.129 pkt. tyle samo punktów co Polak uzyskali Almada (Meksyk) i Pint (Belgia) Przybylski zajął 13 miejsce zdobywając 1111 pkt., Paszkiewicz 16 — 1075 pkt.

HAJDUK WYGRYWA

W pierwszym dniu turnieju zapasniczego w stylu klasycznym w wadze muszej

Stefan Hajduk pokonał na punkty reprezentanta Finlandii Heikki Hakola, natomiast w wadze piórkowej Kazimierz Macioch uległ na punkty Duńczykowi Rudolfowi Pedersenowi.

POLSKA — TUNEZJA 6:1

Piłkarze polscy w niezbyt ładnym meczu zwyciężyli Tunezję 6:1 (3:1). Nasz zespół miał przewagę, lecz nie zawsze potrafił wykorzystać ją pod bramką przeciwnika. Bramki dla Polski strzelili: Pohl — 5, Hachorek — 1.

PIŁKA WODNA

Francja — Belgia 3:2
Rumunia — Zjednoczona Republika Arabska 5:0

HOKEJ NA TRAWIE

Pakistan — Australia 3:0

ADAMSKI WYGRYWA

Pierwszy z Polaków walczący w drugim dniu olimpijskiego turnieju bokserskiego Adamski (waga piórkowa), pokonał on na punkty Cejlonczyka Liyanage. A oto wyniki dalszych walk: waga musza — Dobrescu (Rumunia) wygrał z Nevesem (Brazylia), Chervet (Szwajcaria) pokonał Poonpola (Syjam); waga piórkowa — Gheorgiu (Rumunia) zwyciężył Williamsa (Ghana), Meyers (Pld. Afryka) wygrał z Tum Phan (Burma), Kirsch (Niemcy) pokonał Hassane (Marokko) PAP

dzisiaj w RZYMIE

FINAŁY PŁYWANIA

BOKS: godz. 16 i 21.30 — eliminacje. PŁYWANIE: godz. 9.30 — trampolina kob. (półfinał), 10.30 — trampolina męzc. (elim.), 16 — sztafeta 4x100 zmiennym męzc. (przedbiegi), 17 — trampolina kob. (finał), 17.40 — trampolina męzc. (półfinał), 21.40 — 100 dow. kob. (półfinał), 100 dow. męzc. (finał), 22.30 — 200 klas. kob. (finał). KAJAKI: godz. 10 i 16 — eliminacje. KOLARSTWO: godz. 17 — na dochodzenie (elim.), sprint (ćwierćfinały), 21.45 — tandem (półfinały), dochodzenie (ćwierćfinały), tandem (finał). HOKEJ NA TRAWIE, KOSZYKÓWKA (godz. 20: Polska — Urugwaj), PIŁKA WODNA I PIĘCIÓBOJ NOWOCZESNY (szermierka).

Tylko 6 spotkań w III lidze

31 zespołów w klasie A

Choć znamy już wszystkie zespoły poznańskiej ligi piłkarskiej, to jednak w najbliższą niedzielę odbędą się tylko sześć spotkań. Pauzują Dyskobolia Grodzisk, Victoria Jarocin oraz Górnik Konin, czy i kiedy ten ostatni zespół grać będzie w III lidze, rozstrzygnie się w przyszłą niedzielę, po meczu Górnika z Czarnymi.

Oto niedzielny program spotkań III ligi: w Wrześni (godz. 16) Zjednoczeni — Włókniarz Kalisz, w Szamotułach (godz. 16) Sparta — Obra Kościan, w Poznaniu (godz. 11) Polonia — Kolejowy KS Kępno, w Rawiczu (godz. 16) RKKS — Sparta Oborniki, w Kaliszu (godz. 15) Proсна — Polonia Nowy Tomyśl, w Lesznie (godz. 17) Polonia — Grunwald Poznań.

W sobotę rozpoczyna się jesienna runda rozgrywek klasy A. W nowym sezonie w klasie A grać będzie 31 zespołów; 23 drużyny, które brały udział w mistrzostwach klasy A w ubiegłym sezonie, oraz 8, które awansowały z klasy B. Olimpia Koło po spadku z III ligi grać będzie karnie w klasie B. Klasę A podzielono na 3 grupy, z których pierwsza liczy 11 zespołów, a druga i trzecia po 10.

W niedzielę odbędą się następujące mecze:

GRUPA I

Stella Żabikowo — Budowlani P-ń, Lech II — Polonia II P-ń, Stella Gniezno — Vitcovia, Kolejarz Czempin — Mosiński KS, Promień Opalenica — Patria Buk; pauzuje Śremski KS.

GRUPA II

Stomil — Posenania, Noteć Czarnków — Nielba Wągrowiec, Warta II — Polonia Pi-

Lekkoatleci jadą do Cottbus

26 września lekkoatleci Poznania walczyć będą na dwóch frontach. Juniorzy zmierzają się w Poznaniu z reprezentacją juniorów z Cottbus, (NRD), a reprezentacje młodzieżowe rozegrają mecz w stolicy Łużyc, (x)

Sierpień	Imieniny
27	Konstancja, Marii
sobota	Słońce: wsch.: g. 5.49 zach.: g. 19.59

Teatry

OPERETKA — ul. Niezłomnych — 19 — „Zycie paryskie” (koniec około g. 22)

Pozostałe teatry nieczynne.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.45, 18 — „Wesola orkiestra” (ang. 10 l.), g. 20.30 — „Pół żartem, pół serio” (USA 18 l.)
BALTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 — „Casino de Paris” (franc. 16 l.)
CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Oni ocalili Londyn” (ang. 14 l.)
DOM KULTURY MŁ — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — „Chcę być gwiazdą” (franc. 16 l.)
GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 — „Niebezpieczna przesyłka” (franc. 14 lat), g. 18, 20.15 — „Don Juan” (weg. 16 l.)
HUTNIK — nieczynne
MALTA (Śródk) — g. 16, 18, 20.15 — „Czarne perły” (jugosl. 14 l.)
MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — „Złamana strzała” (USA 12 l.)
MINIATURKA — ul. Chelmońskiego — g. 18, 20.15 — „Niepotrzebny” (franc. 18 l.)
OSIEDLE (Dąbiec) — g. 17.30, 20

„Tam, gdzie rosną poziołki” — (szwedzki 16 l.)
PANCERNIAK (Gołecin) — g. 17.30, 20 — „Madame De...” (francuski 18 l.)
PIAST — nieczynne
RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — „Córka leśniczego” (aust. 12 l.)
SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — „Jeździec znikąd” — (USA 14 l.)
TECZA (Wilda) — g. 17.30, 20 — „Siedem grzechów głównych” — (franc. 18 l.)
WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 11, 14, 17, 20 — „Wszystko o Ewie” (USA, 18 l.)
WOJSKOWE — ul. Polna — g. 17.30, 20 — „Zdrada” (CSRS 18 l.)
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 20.15 — „Miejsce na ziemi” — (polski 16 l.)
ZNICZ — g. 18.30 — „Białe ręce” (włoski 18 l.)
FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — „Zwiedzamy Europę” cz. I
W WOJEWÓDZTWIE
GNEZNO — Lech: „Zakochała się dziewczyna”, Polonia: „Żołnierze”; KALISZ — Stylowe: „Szalona noc”, Wolność: „O życie dziecka”, Syrena: „Obey w domu”; LESZNO — Panoramy: „400 batów”; OSTROW — Roma: „Piłapka”, Słońce: „Ulica hańby”; PILA — Iskra: „Maturzystki”.

Radio

PROGRAM I
5.50 — Gimnastyka; 6.10 — Muzyka i wiadomości olimpijskie; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Poran na muzyka rozrywkowa; 7.45 — „Biekitna sztafeta”; 8.05 — Wiado-

mości olimpijskie; 8.10 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9 — Dla dzieci; 9.20 — Soliści z orkiestry; 10.10 — Transkrypcje orkiestrowe; 11 — Polska muzyka rozrywkowa; 11.35 — Tance i marsze symfoniczne; 12.20 — Polskie melodie ludowe; 12.40 — Arie operowe; 13.45 — Gra Orkiestra Walberg’a; 14.05 — W pogodnym nastroju; 14.35 — Tydzień muzyki rumuńskiej; 15.01 — Wiadomości olimpijskie 16.15 — Piosenki radzieckie; 16.30 — Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie; 17.15 — Melodie taneczne; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.05 — Zespół Dziewiątki; 18.25 — Wędrowki muzyczne; 19.05 — Śpiewa „Mazowsze”; 19.30 — Miniatury muzyczne; 20.30 — Zgaduj-Zgadula; 22 — Melodie taneczne; 22.45 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7.40 — Muzyka i wiadomości olimpijskie; 7.55 — Program dnia; 8.36 — Wiadomości olimpijskie; 8.40 — Przegląd prasy; 9.05 — Suty rozrywkowe; 10 — Muzyka polska; 11.10 — Radzieckie melodie filmowe; 11.25 — Gra duet fortepianowy; 15.10 — Melodie rozrywkowe; 15.30 — Dla dzieci; 16 — Muzyka w sobotnie popołudnie; 16.30 — Transmisja Olimpiady z Rzymu; 18.25 — Drobne utwory F. Mendelssohna; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Gra Orkiestra Taneczna; 19.30 — „Matysławowie”; 20 — Koncert Orkiestry PR w Krakowie; 21.27 — Kronika olimpijska; 21.40 — Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 22 — Transmisja z Igrzysk Olimpijskich w Rzymie; 23.35 — Muzyka.
Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 17.30, 19, 21, 23.50.